

Nieznane oblicza czasu wolnego w świecie pogrążonym w pandemii

Unknown Faces of Leisure Time in a World Affected by Pandemic

DOI 10.25951/4805

Wprowadzenie

Zmiany społeczne, które oprócz zmian ekonomiczno-politycznych przyniosła pandemia SARS-CoV-2, znacząco wpłynęły na postrzeganie ilości i jakości czasu wolnego. Nie pojawiła się jeszcze gruntowna analiza tego zjawiska, lecz z obserwacji zachowań społecznych można już wyciągnąć pewne wnioski. Struktura czasu wolnego, jego budżet i składniki w okresie zagrożenia epidemiologicznego przeobraziły się i zmieniły swoją wartość. Badano już zachowania jednostek odizolowanych od społeczeństwa w różnych sytuacjach (Świącicki 2021), jednakże jeśli chodzi o ten rodzaj izolacji, musi upłynąć pewien czas, zanim pojawią się wnikliwie teorie poparte badaniami pedagogicznymi, socjologicznymi, psychologicznymi dotyczące zachowań związanych z ograniczeniem swobody osobistej wynikającej właśnie z przyczyny związanej z izolacją epidemiologiczną.

Tym bardziej że o ostatniej wielkiej epidemii, która dotknęła polskich ziem przeszło 100 lat temu, wiemy niewiele, a to dlatego, że w latach 1939–1944 uległa zniszczeniu ogromna ilość dokumentów z największych (szczególnie warszawskich) cmentarzy. Zatem dane o żniwie grypy hiszpanki czerpie się zazwyczaj ze wspomnień przekazywanych ustnie oraz z przedruków ówczesnej prasy. Na świecie przez ostatnie sto lat pojawiały się różne ogniska epidemiologiczne, np. grypy azjatyckiej, grypy Hongkong, ospy prawdziwej, eboli, świńskiej grypy (*Największe epidemie w dziejach Polski*), nie dotarły one jednak do Polski z taką siłą, jak pandemia SARS-CoV-2 na progu roku 2020, paraliżując totalnie życie społeczne na obszarze całego kraju. Ciekawą sytuacją historyczną jest pojawienie się w 1963 r. we Wrocławiu ospy prawdziwej, którą od jednego oficera służb bezpieczeństwa, powracającego z Azji, zaraziło się 99 osób, w większości medyków, a siedmioro z nich zmarło. We Wrocławiu na

kilka tygodni wprowadzono reżim sanitarny i odseparowano miasto od reszty terenów. Wtedy to Światowa Organizacja Zdrowia prognozowała, że epidemia potrwa dwa lata i w jej wyniku umrze dwa tysiące osób, jednak ospa wygasła po 25 dniach od jej wykrycia (*Największe epidemie w dziejach Polski*).

Z uwagi na brak odniesień badawczych do analogicznych sytuacji zawarte w tym artykule (*Jak wpływa na nas izolacja?*) wnioski dotyczące przemian struktury czasu wolnego w sytuacji epidemiologicznej oparte będą na obserwacji życia społecznego.

Zjawisko czasu wolnego

W historii nauk społecznych było wiele badań nad czasem wolnym. Wśród teoretyków panuje na ogół zgoda co do tego, że zjawisko spędzania czasu wolnego jest jednym z zasadniczych elementów odróżniających naszą epokę od przeszłości. W przednowoczesnych strukturach społecznych „czas wolny” nie był wydzielony, ponieważ nie wyodrębniano wtedy pracy czy obowiązku z całości życia. Dla ówczesnych ludzi obce były odczucia spędzania czasu dla samego siebie, po prostu czas istniał wyłącznie w formie już wypełnionej, nawet czas przeznaczony na obrzędy. W społeczeństwach przemysłowych czas wolny stał się obszarem zajmującym określone miejsce, wyróżnione w opozycji do pracy. Proces industrializacji nie tylko wytworzył swobodny czas po pracy, lecz także umożliwił powstawanie nadwyżki dochodów przeznaczanych na swobodną konsumpcję. Wymusiło to instytucjonalizację nowego rytmu życia, w którym po pracy człowiek może robić z pozostałym czasem, co mu się żywnie podoba. Nauczono się kategoryzować czas i traktować pewne jego odcinki w czasie dnia, tygodnia i roku jako właśnie ten rzeczony czas wolny (Roberts 1974). Czas wolny pozostał zatem pewną niezbywalną własnością wyodrębnioną z całości życia. Tymczasem, czego teoretycy czasu wolnego niemal zupełnie nie uwzględniali, nowoczesność konstituowana jest przez jeszcze jedną tendencję, która zasadniczo stoi w sprzeczności z postępującą autonomizacją przestrzeni czasu wolnego: tendencję niewyodrębniania we współczesnym społeczeństwie czasu pracy ani wypoczynku, tylko stref czasu dyspozycyjnego, uwolnionego czy współbieżnego.

Dominujące do tej pory w piśmiennictwie pedagogicznym podejście ilościowe sprawiło, że mieliśmy do czynienia z mechanicznym, instrumentalnym pojmowaniem czasu wolnego. Był on zazwyczaj opisywany w kategoriach czynności reprezentantów poszczególnych grup społecznych, np. zawodo-

wych, wiekowych, płci, i mierzony w skali budżetu dobowego, tygodniowego czy rocznego. Prowadzone kalkulacje niestety nie były dotychczas nakierowane na warunki wzmocnienia i wykorzystania potencjału rozwojowego tej sfery życia jednostkowego i zbiorowego. Jednak to podejście ostatnimi czasy zostało zastąpione nowym, w którym zauważono, że współczesnym przesłaniem pedagogiki społecznej jest określenie czasu wolnego jako czynnika generującego rozwój jednostki / grupy społecznej, a nie ukazywanie jedynie instrumentalnie „od – do” czasu wolnego. Zadanie to nabiera szczególnej wagi w sytuacji upowszechniania się nowych wzorów życia osób i grup, które skutkują m.in. kolejnymi określeniami współczesnego społeczeństwa (globalne, informacyjne, konsumpcyjne) i sprawiają, że każde z tych określeń może stanowić atrakcyjną poznawczo i ważną wychowawczo perspektywę debaty nad czasem wolnym człowieka. Zagadnienia związane z czasem wolnym zupełnie się zmieniły i są inne niż te opisywane przez klasyków. Wynika to m.in. ze wzrostu intensywności pracy oraz ujęcia jej w ramy nowej organizacji, co sprawia, że tradycyjne (wcześniejsze) formy wypoczynku nie wystarczają i wybitnie poszerzył się repertuar możliwych do wykorzystania form wolnoczasowych.

Jedną z osobliwości czasu wolnego jest otwartość na zmiany, wyrażająca się w łatwości dostosowywania się do aktualnych warunków w świecie życia i osobistego potencjału intelektualnego, moralnego, oraz fizycznego i materialnego (Czerepaniak-Walczak 1995), zatem czas wolny nie jest już drugim biegunem ludzkiego czasu, przestał być w opozycji do czasu pracy, czasu obowiązków (jak to postrzegany był wcześniej), dlatego trzeba spojrzeć krytycznie na dotychczasowe jego pojmowanie. Rozważania nad współczesnym czasem wolnym należy wyprowadzić z kręgu zjawisk i sposobu ich interpretacji stworzonych w innych warunkach społecznych, kulturowych i technicznych. Pozwala to spojrzeć krytycznie na dotychczasowe pojmowanie czasu wolnego w aspekcie strukturalnym (z definicji strukturalnej: co składa się na czas wolny) i funkcjonalnym (z definicji funkcjonalnej: czemu służy czas wolny), a skoncentrować się na analizie atrybutywnej czasu wolnego, czyli takiej, która ujawni atrybuty specyficzne i wyłączne dla czasu wolnego konkretnej jednostki, nie grupy, wyznaczonej tezą: czas wolny jest własnością konkretnej osoby. Zatem to nie czas jest wolny, tylko człowiek jest wolny do przejawiania zachowań dobrowolnych. Jak piszą Anna Zawadzka i Krystyna Ferenz: „Obecnie już dla nikogo nie ulega wątpliwości, iż czas wolny, sfera życia w największym stopniu kierowana osobistymi potrzebami, dyspozycjami, nawykami, akceptowanym wzorami postępowania, oddziałuje na sfery pozostałe i jest przez nie kształtowany” (Zawadzka, Ferenz 1998). Należy więc poszukiwać nowych

sposobów pojmowania czasu wolnego i kryteriów wyodrębniania go spośród innych treści i aktywności człowieka zgodnie z hipotezą przyjętą przez Jana Szczepańskiego:

Istnienie rodzi czas. Nie ma czasu bez treści, a ta treść pochodzi z tych elementów istnienia, które rodzą daną postać czasu. A więc jest czas złożony z tych elementów istnienia, których treścią jest praca (czas pracy). Jest też taki, który zrodzony jest z innych elementów istnienia człowieka wypełnionych treściami zaspokajania określonych potrzeb (społecznych, biologicznych). Jest również taki, który wypełniony jest równocześnie kilkoma treściami (Szczepański 1999).

Przyjęcie tej hipotezy pozwala wykorzystać w argumentacji fakt istnienia kategorii czasu podwojonego, a nawet zwielokrotnionego. Ze względu na realizowanie różnych treści, występowanie różnych elementów istnienia można mówić o specyficznej, zwielokrotnionej postaci czasu (np. tzw. wolne zawody, proces twórczy artystów). Jest to nowe ujęcie sposobu pojmowania czasu wolnego w zupełnej opozycji do dotychczasowej dychotomii czasu pracy i odpoczynku.

Wyrażna jest więc potrzeba analizy sposobów pojmowania czasu wolnego w sposób atrybutywny, nie znaczy to jednak, że indywidualny czas wolny każdej wolnej jednostki można rozpatrywać w oderwaniu od wymiaru społecznego, bo nadal pozostaje ona powiązana z elementami otaczającego ją świata, które kształtują przecież formy i wzory spędzania czasu wolnego. Czas wolny w tych definicjach jest kategorią podmiotową. To człowiek (podmiot) zaświadcza o występowaniu lub nieokreślonych atrybutów własnego czasu. W tym rozumieniu czas wolny, tzw. czas zegarowy (liczony w dniach, godzinach, minutach) każdego indywidualnego człowieka naznacza współwystępowanie cech takich jak dobrowolność treści i form zachowań, niekomercyjność i doświadczenie satysfakcji. Czasem wolnym możemy nazwać wyłącznie ten, który będzie wypełniony stanami i zachowaniami spełniającymi wszystkie te warunki. Podmiotowa perspektywa czasu wolnego zawarta jest we własnym, osobistym wskazywaniu tych przedziałów czasu, które sama zainteresowana osoba uznaje za spełniające te trzy kryteria (zatem ma świadomość, czy sytuacja, w której się znajduje, jest przymusowa, czy dobrowolna) i poczuciu, że samemu podejmuje się decyzję w zakresie zagospodarowania tego interwału czasowego, czyli realizację własnych preferencji związanych z wykorzystaniem czasu wolnego. Biorąc pod uwagę powyższe, warto myśleć o czasie wolnym w jego nowym wymiarze, tzw. sektorze czasu, nie stawiając go naprzeciwko pracy czy obowiązków dlatego, że w dyskursie społeczno-pedagogicznym zanikają jasne podziały (tzw. strefy czasowe), a pojawiają się wymienione

sektory. Poszczególne zachowania człowieka nie są już wyznaczone dobą zegarową czy porą roku, tylko konsumpcją i presumpcją, a za sprawą środków masowego przekazu, internetu, ułatwień komunikacyjnych w tych dwóch procesach można uczestniczyć o dowolnej porze dnia i nocy czy roku (np. całodobowe sklepy, sprzedaż internetowa).

Z tego też powodu na potrzeby niniejszego artykułu autorska propozycja definicji atrybutywnej czasu wolnego (która jest jedynie głosem w otwierającej się debacie nad tym, jakie formy przybiera czas, w tym czas wolny) w świecie pogrążonym w pandemii, brzmi:

Czas wolny jest tym fragmentem czasu, w którym jednostka ludzka ma poczucie, że jednocześnie samodzielnie, dobrowolnie, w sposób ją satysfakcjonujący i niekomercyjny osiąga dobrostan psychofizyczny poprzez suwerenny wybór czynności realizowanych w tym interwale czasowym, świadomie potwierdzając siebie jako jednostkę indywidualną, ale stanowiącą także tkankę życia publicznego w każdym wymiarze, nawet jeśli ograniczają ją warunki zewnętrzne od niej niezależne.

Podsumowanie

Rozważając problem czasu wolnego w sytuacji, w której znaleźliśmy się z początkiem marca 2020 r., warto zatrzymać się chwilę nad pojęciem samotności, której doświadcza jednostka ludzka. Jak wiadomo, bycie samym nie oznacza bycia samotnym i vice versa. Bycie samemu (ze sobą) jest stanem fizycznym, a bycie samotnym, to stan psychiczny, emocjonalny. Wiadomo nie od dziś, że samotność ma wiele wymiarów (McGraf 2000). Czasem bywa stanem pożądanym, szczególnie kiedy przytłaczają nas relacje międzyludzkie. Przejściowy stan bycia samemu pozwala nam wtedy ocenić z dystansem nasze kontakty z otoczeniem, pojawia się wtedy autorefleksja i dystans. Natomiast samotność, która jest stanem długotrwałym, ma negatywny wpływ na nasze samopoczucie psychiczne i fizyczne. Problem samotności w tłumie, a w wypadku izolacji epidemiologicznej – w rodzinie, jest bardzo złożonym problemem. Pomijam tu oczywiście sytuacje osób prowadzących jednoosobowe gospodarstwo domowe, choć zaznaczam, że ich sytuacja także się zmieniła poprzez brak możliwości swobodnego opuszczenia miejsca izolacji.

Podkreślić należy, że decyzja o wprowadzeniu lockdownu była podyktowana bezpieczeństwem higienicznym, ponieważ izolacja społeczna w znaczący

sposób hamuje rozpowszechnianie się choroby. Jednakże z obserwacji wynika, że pierwszy lockdown, z którym zetknęliśmy się w połowie marca 2020 r., różni się od drugiego jesiennego znacząco i to w kilku wymiarach. Przede wszystkim dlatego, że pierwsza fala izolacji była społecznym szokiem, społeczeństwo zetknęło się z sytuacją, której wcześniej nie znało. Poprzez ograniczenie działalności czy wręcz zamknięcie wielu działów gospodarki ograniczono wybór znanych do tej pory form spędzania czasu wolnego. Z dnia na dzień na przestrzeni mieszkania czy domu znalazła się cała rodzina i to w kontakcie bezpośrednim, czyli 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Zakaz swobodnego przemieszczania się uruchomił nowe struktury życia rodzinnego, na które dotąd rzadko kiedy był czas. Życie w izolacji, w hermetycznym jak nigdy dotychczas środowisku, trzeba było zaplanować. Poczucie „wakacji” zniknęło bardzo szybko, ponieważ okazało się, że dzieci muszą być na lekcjach online, a dorośli w pracy. Wymagało to wydzielenia przestrzeni osobistej dla każdego członka rodziny, tak aby mógł on wypełniać rzetelnie swoje obowiązki. Pojawiła się także potrzeba wydzielenia czasu indywidualnego z czasu rodzinnego. Zamknięcie wszystkich tych dziedzin gospodarki, które wypełniają czas wolny, zmieniło model wolnoczasowy z zewnętrznego otwartego na konsumpcjonizm na wewnętrzny skupiony na rzeczywistej realizacji potrzeb poszczególnych jednostek. Wiele komercyjnych form spędzania czasu wolnego jest zorientowanych na bycie „obok” a nie „z” drugą osobą. Jeśli idziemy z dzieckiem do kina, a po seansie nie rozmawiamy o emocjach, jakie wywołał w nas film, to jest to raczej ilościowe „odhaczenie” wspólnego czasu, a nie jakościowe go spędzanie. Podobnie jeśli idziemy z dzieckiem do tzw. bawialni, gdzie na godzinę oddajemy je pod opiekę pracowników tego miejsca, a sami wypełniamy ten czas inną treścią. Zamknięcie tych miejsc spowodowało, że w zaciszu domowym trzeba było poszukać innych, dogodnych dla wszystkich rozwiązań. Zamknięte zostały także branże w szeroko rozumianym usługowym aspekcie fitness i SPA czy też beauty. Niemożliwe dla osób dorosłych stało się spędzenie czasu na siłowni, u kosmetyczki czy fryzjera, czyli w miejscach, które kojarzą się z relaksem, odprężeniem i dają poczucie, że „robimy coś dla siebie”. Dyrektywa nieopuszczania miejsca zamieszkania pogłębiała frustrację u osób, które nie wypracowały innej strategii funkcjonowania w tym trudnym czasie. Nie wszystkie rodziny w sposób spójny poradziły sobie z tym swoistym kryzysem. Świadczy o tym choćby fakt pojawienia się wielu kampanii społecznych uświadamiających, jak radzić sobie z przemocą domową (*Plan awaryjny – jak szukać pomocy, gdy doświadczamy przemocy domowej w pandemii?*).

Drugi jesienny lockdown 2020 r. był już sytuacją, która nikogo nie zaskoczyła. Jeśli wiosenne strategie radzenia sobie z sytuacją kryzysową zostały pozytywnie wypracowane, wdrożono je w życie rodzinne po raz drugi. Lockdown nie dotknął też tylu branż gospodarki, co poprzedni.

Społeczeństwo postindustrialne charakteryzuje się zanikaniem pracy w sensie nowoczesnym, ale także czas wolny zanika tylko w tym sensie: wszystkie dotychczasowe definicje dotyczące „czasu wolnego” są już nieadekwatne, tak jak i znane definicje „pracy” bo pojęcia owe wymykają się wszelakim podziałom, strukturom i znanym klasyfikacjom, a przenikają wzajemnie. Przestrzeń czasu wolnego nadal istnieje, choć stale przeobrażana, a nawet stale poszerzana za sprawą techniki. Można skonstatować jak Neil Postman (1995), że jest to objaw tryumfu techniki nad kulturą, ale właśnie z tego powodu nie należy zarzucać samego pojęcia „czasu wolnego”, wtedy bowiem mocą samospełniającej się przepowiedni skazemy się na opisywanie człowieka technicznego, przestrzeni medialnej i procesów alienacji. A przecież ludzki wybór, rzec by można, w sposób substancjalny dokonuje się jedynie w czasie wolnym, nawet w sytuacji ograniczenia swobód podyktowanych specyficzną sytuacją pandemiczną.

BIBLIOGRAFIA

- Czerepaniak-Walczak M. (1995), *Między dostosowaniem a zmianą. Elementy emancypacyjnej teorii edukacji*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US.
- Jak wpływa na nas izolacja?, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Jak-wplywana-nas-izolacja-Najwieksze-takie-badanie-w-Polsce-n144112.html> (accessed: 14.02.2021).
- McGraf J. (2000), *Samotność. Studium psychologiczne i filozoficzne*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej.
- Największe epidemie w dziejach Polski, <https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,najwieksze-epidemie-w-dziejach-polski,artykul,28988471.html> (accessed: 11.02.2021).
- Plan awaryjny – jak szukać pomocy, gdy doświadczamy przemocy domowej w pandemii?, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/plan-awaryjny-przemoc-domowa-pomoc-w-epidemii> (accessed: 11.02.2021).
- Postman N. (1995), *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Roberts K. (1974), *A Society of Leisure*, w: J. Murphy (red.), *Concepts of Leisure*, Englewood Cliffs, N.J.: Prentice-Hall.
- Szczepański J. (1999), *Fantazje na temat czasu*, Lublin: TN KUL.

Święcicki Ł., *Izolacja i jej wpływ na psychikę człowieka*, <https://podyplomie.pl/medyцина/34550,izolacja-i-jej-wplyw-na-psychike-czlowieka> (accessed: 10.02.2021).
Zawadzka A., Ferenz K. (1998), *Spoleczne aspekty wypoczynku mlodych kobiet*, Wrocław: Wydawnictwo UWR.

STRESZCZENIE

Epidemia groźnego wirusa SARS-CoV-2, która dotarła do granic Polski w marcu 2020 r., spowodowała konieczność izolacji społecznej, która uznawana była na całym świecie za podstawową metodę walki z chorobą. Decyzja ta ograniczyła możliwość kontaktów społecznych, a tym samym zmieniła postrzeganie ilości, jakości oraz treści czasu wolnego.

SŁOWA KLUCZOWE: pedagogika, pedagogika społeczna, pedagogika czasu wolnego, historia czasu wolnego, czas wolny, epidemia, pandemia

SUMMARY

The epidemic of the dangerous SARS-CoV-2 virus, which reached the Polish borders in March 2020, caused the need for social isolation, which is recognized all over the world as the basic method of fighting the disease. This decision limited the possibility of social contacts and thus changed the perception of the quantity, quality and content of free time.

KEYWORDS: pedagogy, social pedagogy, free time pedagogy, history of free time, free time, epidemic, pandemic

PATRYCJA HANYGA – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Pedagogika / Pedagogy

Przysłano do redakcji / Received: 16.02.2021

Daty recenzji / Revised: 17.02.2021; 24.02.2021

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 3.01.2022